

### My i oni

Elita III RP, która odprowadziła na Powązki Jaruzelskiego i zęgnąła go z honorami, urządziła sobie świętowanie 25-lecia tzw. wolnej Polski. Oni są syccy, zadowoleni, ustawieni. Dla nich – jak to określili prezydent Bronisław Komorowski – ostatnie ćwierćwiecze to złoty wiek. Jednak jeśli nie wybory, to postkomunistyczno-ubecko-liberalną „elitę” zmiecie bunt społeczny.

Uroczystości 25-lecia częściowo wolnych wyborów z 4 czerwca 1989 roku, w których nie przewidziano udziału przewodniczącego „S” ani przedstawicieli tysięcy robotników – anonimowych bohaterów antykomunistycznej rewolucji – odsłoniły przepaść, jaka dzieli część dawnej elity solidarnościowej z tzw. związkowymi dołami. Wersja historii, także ostatnich 25 lat, narzucana przez tę „elitę”, kompletnie rozmija się z doświadczeniem pracowników. – To rozejście jest symbolem i treścią III RP – ocenia w rozmowie z „TS” prof. socjologii Piotr Gliński.



### Komentarze tygodnia



Marek Lewandowski

#### Mają się czego bać

Po raz pierwszy w Polsce obchody 4 czerwca 1989 roku miały należąca temu wydarzeniu rangę. Wspaniałe wystąpienie prezydenta Baracka Obamy, obecność kilkudziesięciu głów państw, również tych najważniejszych, wysłały w świat wyraźny sygnał, że wolność dla tej części Europy zaczęła się w Polsce.

Szczególnie cieszyłem się z obecności nowo wybranego prezydenta Ukrainy. Czułem satysfakcję ze słów prezydenta Obamy kierowanych do narodu ukraińskiego, który tak bardzo potrzebuje dzisiaj wsparcia. I ten głos poszedł właśnie z Polski.

Jest tylko jeden drobny szczegół. Wybory sprzed 25 lat były prawdziwym zwycięstwem i przełomem dokonany przez Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Solidarność. I Solidarności na tych obchodach zabrakło. Nasi politycy w imię bieżącej polityki postanowili tak zorganizować uroczystości, aby Solidarność pominąć.

Od kilku lat lansuje się tezę, że była pierwsza i druga Solidarność. Pierwsza prawdziwa – nie żaden związek zawodowy, tylko ruch społeczny, druga której powinno nie być. Pierwsza powinna znaleźć się w muzeum jako ogólnonarodowe dobro. Druga pozbawiona znaczenia i nazwy, najlepiej zmarginalizowana i zapomniana.

Dlaczego? To proste. Najważniejsi gracze dzisiejszej sceny politycznej powołują się na swój solidarnościowy rodowód. Tyle tylko, że ich działalność niewiele z ideałami Solidarności ma wspólnego. To, że Solidarność walczy z nimi o ich realizację, jest dla wielu po prostu nie do zniesienia. Wydłużenie wieku emerytalnego, uelastycznianie prawa pracy, ograniczanie prawa do zgromadzeń, zapaść służby zdrowia stoi w tak rażącej sprzeczności z 21. postulatem, że Solidarność jest dla nich wyrzutem sumienia. Bolesnym wrzodem, który trzeba wyciąć. I to się dzieje!

Zorganizowanie państwowej fety z okazji największego zwycięstwa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność bez Solidarności (choć świętem państwowym „Wolności i Solidarności” jest u nas 31 sierpnia) jest realizacją takiego właśnie scenariusza. I to mnie bardzo cieszy, bo dowodzi, że jesteśmy skuteczni. Boją się nas – stanowimy dla nich realne zagrożenie. I dobrze – mają czego się bać! ■

#### Diabeł pokazuje język

Obchody 25 rocznicy głosowania z 4 czerwca, kiedy społeczeństwo w plebiscycie odrzuciło komunę dziś przypomina chichot historii. Dwa znamienne fakty to pokazują. Jeden, mający wymiar symbolu, to pogrzeb z najwyższymi honorami Jaruzelskiego na Powązkach w przededniu tej rocznicy, a drugi to celowe i przemyślane przez obecnego prezydenta i premiera pominięcie NSZZ Solidarność w tych obchodach. Co nam te dwa fakty mówią? Ten „szlachetny” stop elit obecnej władzy, jaki powstał z byłego aparatu esbecko-partijnego i części moralnie zepsutych dawnych działaczy „S”, otoczył się murem. W tym kręgu otoczonym murem znajduje się ta znacząca mniejszość zadowolonych, swoista reprodukcja 2-mln aparatu PZPR z ich rodzinami z okresu PRL-u. Cała reszta społeczeństwa jakoś sobie radzi w nowych, pół-demokratycznych i pół-wolnorynkowych warunkach. Ci, którzy nie mają pracy lub godziwych zarobków, mogą dziś jej szukać tylko na Zachodzie. Niestety, 25 lat szumnie ogłaszanej „wolności” zostało zmarnowane, gdy weźmiemy pod uwagę potencjał – największy – którym Polska dysponowała wśród krajów dawnego bloku wschodniego. Ta reprodukcja dawnego systemu z okresu PRL w nowych warunkach, która powoduje wykluczenie lub wegetację zdecydowanej reszty społeczeństwa, niestety trwa nadal. I oficjalne obchody 25 rocznicy pokazały nam tę sytuację jak w zwierciadle, tak jakby diabeł nam pokazywał czerwony język. ■



Jerzy Kłosinski

## Potrzebni pracownikom i Polsce

W regionach „S” trwają walne zebrania delegatów, które wybierają ponownie po 4-letniej kadencji nowe władze. Zdajemy relacje z dwóch zebrań, które odbyły się w poprzednim tygodniu. – Wyniki wyborów wskazują, że delegaci zgadzają się z linią działania, którą prowadzi zarząd regionu. To dla mnie zarówno ogromny zaszczyt, jak i ogromne zobowiązanie – mówił Jacek Żurawski po raz kolejny wybrany na przewodniczącego ZR Toruńsko-Włocławskiego „S”. Z kolei przewodniczący Regionu Elbląskiego, Jan Fiodorowicz, po ponownym wborze podkreślał: – To była moja pierwsza kadencja na stanowisku przewodniczącego regionu. Działania, które podjęliśmy pokazały członkom związku, że ciągle idziemy w dobrym kierunku. Sądzę, że o moim wyborze zdecydował udział w działaniach komisji zakładowych, spotkaniach czy negocjacjach w zakładach pracy.



## Blżej do systemu dwupartyjnego

– Możliwe jest w przyszłości uproszczenie systemu partyjnego do dwu dużych formacji, z których jedna będzie progresywna kulturowo i wolno-rynkowa, zaś druga konserwatywna w sferze obyczajowej i socjalna – uważa dr Andrzej Rudowski, politolog z UKSW w Warszawie, który komentuje wynik ostatnich wyborów do europarlamentu.

## Polskie i ukraińskie drogi do wolności

– W tej sali zaczęła się polska droga do wolności. To najlepsze miejsce, żeby pokazać zdjęcia z Majdanu, który dla Ukrainy jest symbolem walki o wolność – mówił Krzysztof Dośła, przewodniczący Regionu Gdańskiego NSZZ Solidarność. 4 czerwca w Sali BHP, gdzie otwarto wystawę zdjęć „Foto Majdan. Droga do Wolności” ukraińskich fotografików, kronikarzy wydarzeń na Majdanie.



### Stałe felietony zamieszczają:



**Stanisław Żaryn w felietonie „Licealny nokaut Tuska” pisze:**

Maria Sokołowska jest zapewne najbardziej znaną licealistką w Polsce. O uczennicy gorzowskiego liceum, stało się głośno nie bez przyczyny. Wykazała się odwagą, stając naprzeciw premiera i pytając: „Dlaczego udaje pan patriotę, a jest zdrajcą Polski?”. Swoje pytanie i opinie o szefie rządu powtarzała kilkakrotnie. Wraz z kolejnymi wypowiedziami rosła liczba jej zwolenników, a jednocześnie narastała kampania nienawiści i medialna zemsta.



**Jerzy Kłosiński**



**Mieczysław Gil**



**Ryszard Bugaj**



**Jan Pietrzak**



**Marek Jan Chodakiewicz**

**§** Porad prawnych udzielają eksperci związkowi. W tym wydaniu TS następujące tematy: aktualne regulacje uprawnień związanych z rodzicielstwem, konsekwencje spóźniania się do pracy, uczysz się obcych języków – poznaj swoje prawa.

## Indeks niedoli rządu nie boli

Chociaż według rządzących i większości mediów Polska jest wspniana, zieloną wyspą rozwoju gospodarczego, rzetelne rankingi oparte na rzeczywistych danych ekonomicznych pokazują, że nie ma się czym chwalić. Widać to też w ostatnio opublikowanym „Indeksie niedoli” opracowanym przez waszyngtoński Cato Institute. Polska w rankingu za 2013 rok zajęła 37 miejsce w zestawieniu 89 państw ze wskaźnikiem indeksu niedoli na poziomie 19,8 pkt. To oznacza, że w 36 krajach wyżej wymienione wskaźniki makroekonomiczne są gorsze niż u nas. Za to w zdecydowanej większości państw, bo aż w 52, panuje mniejsza bieda. Często różnice są ogromne. Fatalny wynik Polski, gorszy niż sąsiednich Słowacji, Czech i Litwy oraz Łotwy, Rumunii i Bułgarii czy tak krytykowanych przez instytucje międzynarodowe i finansowe Węgier, to przede wszystkim efekt wysokiej stopy bezrobocia. Chociaż i oprocentowanie kredytów należy do najwyższych w Europie.



## O Polsce po 25 latach

W Lublinie, 30 maja br., z inicjatywy Zarządu Środkowowschodniego NSZZ Solidarność odbył się dwuczęściowy panel „Wybieraliśmy Polskę”. Był on elementem regionalnych obchodów 25 rocznicy wyborów parlamentarnych z 4 czerwca 1989 r. W lubelskim panelu udział wzięli m.in. b. szef OKP i senator Mięczysław Gil, b. posłanka i senator RP Ewa Tomaszewska, b. przewodniczący Komisji Krajowej Solidarności Marian Krzaklewski, b. wiceminister obrony prof. Romuald Szeremietiew, prof. Adam Biela z KUL, prof. Antoni Dudek z IPN oraz redaktor naczelny „Tygodnika Solidarność” Jerzy Kłosiński. Środowisko lubelskiej Solidarności reprezentowali b. sekretarz Komitetu Obywatelskiego w Lublinie mecenas Tomasz Przeciechowski oraz b. wiceminister MSW i działacz podziemnych struktur związku Włodzimierz Blajerski.



## Wszystkich nas nie zamkniecie!

Zaczął się (4 czerwca) od przemarszu głównymi ulicami miasta Wrocławia a skończyło nieoczekiwanie na interwencji policji pod kościołem Bożego Ciała na ul. Świdnickiej.

Manifestacja miała bardzo spokojny przebieg – poza tradycyjnym skandowaniem haseł – „Precz z komuną”, „Raz sierpem, raz młotem, czerwoną hołotą”, „Wszystkich nas nie zamkniecie” nie było żadnych petard, żadnych ekscesów. A kartki ze słowami „Wszystkich nas nie zamkniecie” nieśli prawie wszyscy. Widok uniesionych do góry karetek robił wielkie wrażenie. O co chodziło – w relacji Janusza Wolniaka na łamach TS.

## Życie niejasne, nieuporządkowane

Kto by się tego spodziewał! Okazuje się, że znany pisarz, Jan Parandowski, eseista, tłumacz, prezes polskiego PEN-Clubu, był... nieślubnym dzieckiem. Zapewne to tłumaczy, że w swych wspomnieniach, opowiadaniach z czasów lwowskich, nigdy nie wspominał o ojcu. Joanna Szczepkowska, wnuczka pisarza, odkryła to, badając swoje korzenie rodzinne. Jej książka to nie tyle autobiografia, a raczej hybryda, gdzie historia rodzinna łączy się z reportażem i śledztwem niemal detektywistycznym. Szerzej o tej książce pisze Piotr Łopuszański.

Ponadto w każdym numerze oprócz tematyki związkowej i społecznej: gospodarka, historia, kultura, sport, krzyżówka i wiele więcej...



## To największe zwycięstwo Solidarności

**List otwarty przewodniczącego Piotra Dudy do członków Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność z okazji 25-lecia wyborów 4 czerwca 1989 roku – największego zwycięstwa Solidarności.**

Tak jak największym zwycięstwem polskich robotników było powstanie w 1980 roku Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność, tak największym zwycięstwem Solidarności były wybory 4 czerwca 1989 roku. Dzisiaj z powodów politycznych i bieżących interesów obecnej władzy z premedytacją fałszuje się ten historyczny fakt.

Do rozmów przy okrągłym stole i pierwszych częściowo wolnych wyborów doszło dzięki fali strajków w 1988 roku, prowadzonych przez organizacje zakładowe Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność. Do rozmów i wyborów przystąpił nie Lech Wałęsa i Komitet Obywatelski, ale Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Solidarność, ze swoim przewodniczącym na czele. Powołanie w grudniu 1988 roku Komitetu, którego nazwa brzmiała Komitet Obywatelski przy przewod-

niczącym NSZZ Solidarność, choć formalnie niezależny, był w istocie jedynie formą organizacyjną, swoistym narzędziem Związku, bez którego Komitet nie miał racji bytu.

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Solidarność zawsze był związkiem zawodowym, który w różnym czasie, z konieczności, musiał spełniać różne role, takie jak: ruchu społecznego, opozycji demokratycznej, konspiracji, komitetu wyborczego, czy też parasola ochronnego nad transformacją ustrojową. I co najważniejsze – role te wy-

pełnił, do dzisiaj płacąc za to ogromną cenę. Bez Solidarności i jej milionów członków, nigdy by się to nie dokonało.

Nikt nie mógł być członkiem naszego Związku inaczej, niż poprzez przynależność do zakładowej lub międzyzakładowej organizacji Solidarności. Nikt nie mógł być w jego władzach, jeśli nie przeszedł całej demokratycznej procedury wyborczej, od zakładu, poprzez region, aż do władz krajowych. I tak jest do dzisiaj.

Nigdy nie było pierwszej i drugiej Solidarności. Związek nasz od swojego powstania nigdy nie przerwał działalności, nawet po wprowadzeniu stanu wojennego, przez wiele lat trwając w konspiracji. W przeciwnym razie, za kpinę należałoby uznać słowa ówczesnego przewodniczącego Lecha Wałęsy, które wygłosił w 1984 roku przy grobie zamordowanego, błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki: „Solidarność żyje, bo ty oddałeś za nią życie”. Jeśli była pierwsza i druga, to należałoby uznać, że Jaruzelski pokonał Solidarność, a to jest oczywistą historyczną bzdurą.

Od samego początku dumnie trzymamy te same sztandary, a większość z naszych

dzisiejszych członków, w tym w najwyższych władzach Związku, jest w nim nieprzerwanie od samego początku, ani na chwilę nie zaprzestając swojej działalności. Wielu z nich było internowanych, więzionych, szykanowanych i wyrzucanych z pracy. Oni nigdy nie byli w dwóch Solidarnościach. Jeśli już, to inni ją opuszczali, zdradzali czy zaprzeczali swoje legitymacje w imię własnego interesu. Tym bardziej na ponury chichot historii zakrawa fakt, że nadal po 25 latach w wolnej Polsce, za działalność związkową, przy obojętności władzy, szykanuje się i wyrzuca ludzi z pracy.

Oficjalne państwowe obchody 25 rocznicy 4 czerwca 1989 roku, bez formalnego współudziału Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność, którego udział celowo pominięto polityczną decyzją obecnie rządzących, w odwecie za walkę Solidarności o prawa pracownicze i obywatelskie, stają się karykaturalne, pozbawione wewnętrznej siły ducha solidarności i wolności.

Nie ma wolności bez "Solidarności"!!!

**Piotr Duda**



**Z okazji 25-lecia pierwszych częściowo wolnych wyborów 4 czerwca 1989 r. – największego zwycięstwa Solidarności Piotr Duda złożył kwiaty pod pomnikiem Poległych Górników przy Kopalni Wujek. – Rządzący mówią, że te 25 lat było latami szczęśliwości. Dla mnie to jest nie do zaakceptowania – podkreślał przewodniczący.**

## Ukraińscy artyści w sali BHP

Znacząca część tych prac robi wstrząsające wrażenie – powiedział otwierając wystawę „Foto Majdan – droga do Wolności”, Krzysztof Dośła, szef regionu gdańskiego. – Były wykonane z narażeniem życia, tam, gdzie przelewana była krew, gdzie ginęli ludzie.

O godz. 15 w sali BHP została otwarta wystawa zdjęć wykonanych przez ośmioro ukraińskich artystów. Genadij Jerszow, pomysłodawca wystawy pochodzi z Ukrainy, od 2001 r. mieszka w Gdańsku i jest autorem m.in. pomnika prałata Henryka Jankowskiego. Zdjęcia przedstawiają walki na ulicach Kijowa, dramatyczne starcia z milicją, ale również ludzi w ich codziennych sytuacjach, zabijki, piękno ziemi czernihowskiej.

Dośła zwrócił uwagę, że w tak ważnym miejscu i na dodatek w rocznicę największego zwycięstwa Solidarności związek otwiera się na drogi do wolności Ukrainy. Stwierdził, że czas, aby polski i ukraiński naród zapomniały o przeszłości i budowały nową wspólną drogę.

– To jest początek mostu między Czernihowem a Gdańskiem – mówił Myron Yankiv, Konsul Generalny Ukrainy w Gdańsku, który objął patro-



nat honorowy nad wystawą. – Początek współpracy kulturalnej i gospodarczej. Wczoraj prezydent Polski spotkał się z prezydentem Ukrainy, dzisiaj otwieramy tę wystawę. To symbol – dodał wyraźnie poruszony konsul.

– Jestem wdzięczny, że Polska była pierwszym krajem,

który wsparł naszą walkę na Majdanie – powiedział jeden z fotografów Igor Volosiankin.

Wystawa będzie dostępna dla zwiedzających w sali BHP przez miesiąc. Następnie zdjęcia ukraińskich fotografów mają być pokazane m.in. w Słupsku, Koszalinie i Olsztynie.

hd

## Nie będzie likwidacji kopalń

**Program naprawczy dla Kompanii Węglowej nie będzie zawierał punktów mówiących o likwidacji kopalń – to główne ustalenie podjęte podczas rozmów pomiędzy delegacją rządową z Donaldem Tuskiem i przedstawicielami górniczych związków zawodowych, które odbyły się 6 czerwca w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach.**

– Strona rządowa i związki zawodowe wspólnie zarekomendowały, że zamiast likwidacji, w kopalniach mających obecnie kłopoty należy wdrożyć programy naprawcze. To bardzo ważne ustalenie, zwłaszcza po wypowiedziach niektórych członków zarządu KW o konieczności likwidacji tzw. trwale nierentownych kopalń – powiedział po zakończeniu rozmów Jarosław Grzesik, szef górniczej Solidarności.

– To, co musimy zrobić najszybciej, to ustabilizowanie sytuacji finansowej Kompanii Węglowej. Musimy dobrze wykorzystać najbliższe

tygodnie tak, abyśmy po kolejnym spotkaniu z premierem 23 czerwca mogli powiedzieć, że nie

ma już widma upadku Kompanii, bo to na dzisiaj jest najistotniejsze. Oczywiście równoległe muszą toczyć się prace dotycząca przyszłości całego sektora – zaznaczył Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Podczas rozmów przedstawiona została część raportu międzyresortowego zespołu ds. funkcjonowania górnictwa węgla

kamiennego. – Ze względu na ograniczoną ilość czasu omówiliśmy jedynie kilka pierwszych punktów tego dokumentu. O kolejnych będziemy rozmawiać na następnym spotkaniu w Warszawie za dwa tygodnie – wyjaśnił Dominik Kolorz.

Więcej na

[www.solidarnosckatowice.pl](http://www.solidarnosckatowice.pl)



## „Trzeba wykorzystywać możliwości”

**Jacek Żurawski, przewodniczący ZR Toruńsko-Włocławski**

– **Panie przewodniczący, gratulujemy wygranych wyborów. Proszę powiedzieć, jakie najważniejsze zadania widzi Pan przed związkiem w tej kadencji.**

– Po pierwsze – rozwój. To jest absolutnie najważniejsze zadanie dla nas. W zeszłym

roku robiliśmy projekt razem z Działem Rozwoju Związku KK. Efekty były co najmniej zadowalające. Mam nadzieję, że uda nam się powtórzyć te działania i znowu pojawią się u nas organizatorzy związkowi z projektem. Bardzo dobrze układała nam się współpraca, która

zaowocowała powstaniem nowych organizacji związkowych w regionie. Kolejna sprawa to szeroki, jak najszerszy udział w kampanii społecznej związku – „Sprawdzam polityka”. To bardzo udana akcja i chcemy w niej czynnie uczestniczyć w trakcie kolejnych wyborów samorządowych oraz krajowych. Kolejna sprawa to wejście w programy europejskie. Już uczestniczymy w kilku, uważam, że trzeba korzystać



z możliwości, jakie stają przed nami i je wykorzystywać dla dobra pracowników. ■

## „Przede wszystkim umowy na czas nieokreślony”

**Jan Fiodorowicz, przewodniczący ZR Elbląg**

– **Panie przewodniczący, gratulujemy wygranych wyborów. To kolejna kadencja, więc jakie ma Pan problemy w regionie i jakie plany na przyszłość?**

– Niestety największe problemy mamy z restrukturyzacją przedsiębiorstw, gdzie w ostatnim czasie straciliśmy

wielu członków związku. Najwięcej w dużych firmach m.in. w „Enerdze” zwolniono 350 związkowców i w firmie „Jabil” 250. Na szczęście mamy już pewne plany jak odbudować liczbę członków. Musimy przede wszystkim zawierać porozumienia i kłaść nacisk na szko-

lenia. Obecnie jest w przygotowaniu kontynuacja projektu z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, skierowana do wszystkich przedsiębiorstw i instytucji na wdrażanie szkoleń dla działaczy i członków związku – więc zamierzamy z tego skorzystać. Drugi problem to dysproporcje w spółkach komunalnych, w których zamierzamy walczyć m.in. z niskimi wynagrodzeniami i umowami na czas określony. Będziemy



rozmawiać z władzami miasta, by umowy we wszystkich firmach były podobne. ■

## XXII Bieg „Lubelski Lipiec 1980” już w sobotę

W sobotę, 7 czerwca, w Lublinie i Świdniku wystartuje kilka tysięcy biegaczy w 17 biegach ulicznych oraz w II Lubelskim Półmaratonie Solidarności. Region Środkowowschodni NSZZ Solidarność oraz sponsor generalny PKO Bank Polski zapraszają na XXII Międzynarodowy Bieg Solidarności „Lubelski Lipiec 1980”. Przygotowania w pełni. Na stronie [polmaratonsolidarnosci.pl](http://polmaratonsolidarnosci.pl) trwają zapisy do II Półmaratonu Solidarności. Natomiast rejestracja zawodników startujących w biegach ulicznych w Lublinie odbywa się na ul. Królewskiej 3 w Lublinie, w pok. nr 21. Można się także zgłaszać e-mailowo: [bieg.lublin@solidarnosc.org.pl](mailto:bieg.lublin@solidarnosc.org.pl).

Nowością tegorocznej edycji jest Sponsorowany Bieg VIP-ów. W tej konkurencji

może wziąć udział każdy, kto dokona opłaty startowej w wysokości 50 zł. Zebrane środki finansowe w całości zostaną przeznaczone na stypendia dla najzdolniejszych dzieci i młodzieży z rodzin wielodzietnych. Jest to jednocześnie szansa promocji dla firm, które mogą wystawiać swoje reprezentacje, oznakowane logotypem danej firmy.

W tym roku już po raz drugi, w ramach Biegu Solidarności, pobiegną półmaratończycy. Wszystkich zainteresowanych tym dystansem informujemy, że trasa półmaratonu posiada atest PZLA, a szczegółowe informacje dostępne są na stronie [www.polmaratonsolidarnosci.pl](http://www.polmaratonsolidarnosci.pl).

**Więcej na [www.solidarnosc.org.pl/lublin](http://www.solidarnosc.org.pl/lublin)**



## Zwolnić pracownika, który poprosił o urlop ojcowski

**16 tysięcy musi zapłacić pracodawca, który zwolnił mężczyznę z pracy, bo ten poprosił o urlop, by zająć się rodziną. Batalia o odszkodowanie trwała ponad dwa lata, ale warszawski sąd uznał zwolnienie za niesłuszne i krzywdzące, choć strona powodowa zapowiada apelację. Chodzi jednak o kwotę zadośćuczynienia, bo sam wyrok jest satysfakcjonujący.**

Pan Tomasz kilka lat temu poprosił o ojcowski urlop, ponieważ chciał się zająć synkiem i żoną, która źle zniósła cesarskie cięcie. W odpowiedzi został zwolniony, choć pracodawca wprost nie powiedział, że za wniosek o urlop. „Usłyszałem pytanie, dlaczego nie chcę pracować. Później była druga rozmowa, którą nagrałem. Zapytałem, czy gdybym nie złożył wniosku o urlop ojcowski, pracowałbym dalej. Odpowiedź padła, że prawdopodobnie tak” – opowiada IAR pan Tomasz.

„I to właśnie ta rozmowa była kluczowym argumentem w sądzie” – dodaje pełnomocniczka mężczyzny, Katarzyna Kędziora. „To dlatego, że strona pozwana podnosiła, że powód został zwolniony, ponieważ był złym pracownikiem, dlatego nagranie okazało się bezcenne” – przyznaje radczyni prawna.

„Rzecznik Praw Obywatelskich już deklaruje pomoc w podobnych sytuacjach tym wszystkim, których nie stać na pomoc prawną” – mówi Monika Wieczorek, prawniczka



Polskiego Towarzystwa Prawa Antydyskryminacyjnego.

„Doniesienia medialne i ostatnie badania pokazują, że problem rzeczywistości jest. Dotyczy zarówno mężczyzn, którzy boją się prosić o ojcowski urlop, jak i kobiet. Problem dotyczy 4 procent kobiet i 10 procent mężczyzn tracących etaty” – przyznaje prawniczka.

To dane Państwowej Inspekcji Pracy z 2013 roku. Badanie objęło 600 firm

poddanych kontroli. Mecenas przyznaje jednak, że wiele osób nie decyduje się na proces z pracodawcą właśnie ze względów finansowych.

Od 1 stycznia 2012 roku, wymiar urlopu ojcowskiego wynosi 2 tygodnie

Zgodnie z art. 1823 § 1. Pracownik-ojciec wychowujący dziecko ma prawo do urlopu ojcowskie-

czenia przez nie 10 roku życia.

§ 2. Urlopu ojcowskiego udziela się na pisemny wniosek pracownika-ojca wychowującego dziecko, składany w terminie nie krótszym niż 7 dni przed rozpoczęciem korzystania z urlopu; pracodawca jest obowiązany uwzględnić wniosek pracownika.

Z dniem 1 września 2013 r. panowie otrzymali kolejne

go w wymiarze 2 tygodni, nie dłużej jednak niż:

- 1) do ukończenia przez dziecko 12 miesięcy życia albo
- 2) do upływu 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia orzekającego przysposobienie i nie dłużej niż do ukończenia przez dziecko 7 roku życia, a w przypadku dziecka, wobec którego podjęto decyzję o odroczeniu obowiązku szkolnego, nie dłużej niż do ukoń-

łatwienia w opiece nad dzieckiem, w tym możliwość skorzystania z 26 tygodni urlopu rodzicielskiego. „Jeśli tak ustalą z matką dziecka, będą mogli opiekować się potomstwem nawet przez 38 tygodni, zachowując w tym czasie prawo do zasiłku (a nawet dłużej w razie np. narodzin większej liczby dzieci przy jednym porodzie lub gdy skorzystają z urlopu wypoczynkowego bezpośrednio po rodzicielskim)” – czytamy w „DGP”.

---

---

# Spis treści „Tygodnika Solidarność” nr 24

---

---

## ZWIĄZEK

- 2 Polskie i ukraińskie drogi do wolności**  
B. Madajczyk-Krasowska | Wystawa zdjęć z Majdanu w gdańskiej sali BHP
- 7 Największe zwycięstwo Solidarność**  
List otwarty przewodniczącego Piotra Dudy z okazji 25-lecia wyborów 4 czerwca 1989 roku
- 18 Mijająca kadencja była bardzo trudna** | B. Gajdziszewska  
Rozmowa z Kazimierzem Grajcarem, przewodniczącym Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ Solidarność
- 25 O Polsce po 25 latach** | L. Pietrzak  
O lubelskim panelu „Wybieraliśmy Polskę”
- 26 Potrzebni pracownikom i Polsce** | M. Miłosz  
VIII Walne Zebranie Delegatów NSZZ Solidarność Regionu Toruńsko —Włocławskiego
- 27 Stawiamy na rozwój** | M. Miłosz  
XXVI Walne Zebranie Delegatów Regionu Elbląskiego NSZZ Solidarność

## SPOŁECZENSTWO

- 14 Indeks niedoli rządu nie boli** | M. Miłosz  
Polska w światowej statystyce biedy

## KRAJ

- 10 Rozwalmy układ III RP** | K. Świątek  
Rozejście się części dawnej elity solidarnościowej z tzw. związkowymi dołami jest symbolem i treścią III RP
- 22 Bliżej do systemu dwupartyjnego** | K. Świątek  
Rozmowa z politologiem dr. Andrzejem Rudowskim o wynikach wyborów do PE

## KULTURA

- 30 Życie niejasne, nieuporządkowane**  
P. Łopuszański | O książce Joanny Szczepkowskiej „Kto ty jesteś. Początek sagi rodzinnej”

## STAŁE RUBRYKI

Wiadomości	
Kraj	4, 6
Związek	8, 9
Porady prawne	36–38
Na sportowo	40, 41

## KOMENTARZE I FELIETONY

Jan Pietrzak	5
Mieczysław Gil	4
Elżbieta Morawiec	13
Stanisław Żaryn	21
Marek Jan Chodakiewicz	29